

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 191.

Sobota, 19 (31) Sierpnia.

1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świątach uroczystych i Nie-
działach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kanterach. —
Obwieszczenia przyjmują się za opłatą, od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczo-
nie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamie-
szkania w Dzienniku nie zwracają się. — Wcześniejsze co do Dziennika,
należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie: rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartałnie rs. 2.
— Miesięcznie kop. 67. — Bez odosobnienia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przy-
jmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odosobnienie do domu, opłaca się miesię-
cznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie
Rocznik rs. 9 kop. 50. — Półrocznik rs. 4 kop. 60. — Kwartałnik rs. 2 kop. 30.
Miesięcznik kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komisja likwidacyjna. —
Komisja rząd. spraw wewn. — Magistrat m. Warsza-
wy. — Dyrekcja dróg żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. —
Awans. — Zaliczenie. — Etat policji petersburskiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Prze-
gląd polityczny. — **Telegramy.** — Wiadomości telegraficz-
ne. — Pobyt w Krymie i podróż N. Pana. — J. C. W. W.
Ks. generał-admirał. — Podarunek. — Podziękowanie. —
Zaspy piaskowe. — Fotografie. — Alkazar. — Urodzaje. —
Pożar. — Cholera. — Kursa monet. — Amerykanie w
połudn. portach ruskich. — Z Kronsztadu. — Jarmark ni-
żegrodzki. — Choroba bydła. — Zabójstwo. — List cesarza
Napoleona. — **Ameryka.** Chilli Peru. — Prez. Mosquera;
fortyfikacje. — **Anglia.** Układy o pożyczkę. — **Austria.**
Zjazd salzburski; delegacje. — Dzieło pojednania. —
Jen. La Marmora. — Zwłoki ks. rejschszadzkiego. —
Francja. Stosunki z Austrią. — Obóz pod Chalons. —
Zakupy broni. — **Hiszpania.** Zdobyte Saragossy. —
Powstanie. — **Niemcy.** Kwestja południowo-niemie-
cka. — **Prusy.** Budżet związkowy. — Sejm hanower-
ski. — **Turecja.** Zaprzeczenie. — **Włochy.** Kwestja
przymierza. — Garibaldi. — Korespondencja z Nea
polu.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Nowe dzieło. —
Browar i dystylarnia p. Patschke w Niechcicach, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 18 (30) Sierpnia.

Komisja likwidacyjna. — Decyzją Komitetu
Urządzającego w Królestwie Polskim, z dnia
1¹/₂ Sierpnia r. b. postanowiono: w mającem
się odbyć w dniu 20 Sierpnia (1 Września) trze-
ciem losowaniu listów likwidacyjnych, umorzyć
tych listów na taką sumę, jaka oznaczona jest
art. 53-m Ukazu o Komisji Likwidacyjnej z dnia
19 Lutego (2 Marca) 1864 r., to jest na jeden
procent rocznie od całej sumy listów likwida-
cyjnych wypuszczonych w obieg do dnia 20
Maja (1 Czerwca) r. b., co wynosi 613,015 rsr.
10¹/₂ kop. O takiej decyzji Komitetu Urzą-
dzającego, Komisja Likwidacyjna z dnia 19 Lu-
tego (2 Marca) 1864 r. podaje do powszechnej
wiadomości.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskim po-
daje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia li-
kwidacyjne: w ilości rsr. 10,178 kop. 17, przypadają-
ce na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sier-
pnia r. b. Ksaweremu **Jasińskiemu**, właścicielowi dóbr
Bidziny, położonych w Gubernji Radomskiej, Powie-
cie Opatowskim, Gminie Wojciechowie, wysłane zo-
stało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty
komu należy; — w ilości rsr. 4,824 kop. 64, przypadają-
ce na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16 (28) Sier-
pnia r. b. Józefowi **Popławskiemu**, właścicielowi wsi
Struża, położonej w Gubernji Lubelskiej, Powiecie
Lubelskim, Gminie Biskupice, wysłane zostało do Kasy
Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; —
w ilości rsr. 11,563 kop. 60, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b.
Adolfowi **Piwnickiemu**, właścicielowi dóbr Starorypin,
położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypiskim,
Gminie Starorypin, wysłane zostało do Kasy Guber-
njalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości
rsr. 7,353 kop. 66, przypadające na mocy rozporządze-
nia Komisji z d. 16 (28) Sierpnia r. b. Józefowi **Pop-
ławskiemu**, właścicielowi dóbr Łysolaj, położonych
w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie
Biskupice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lu-

belskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr.
1,881 kop. 76, przypadające na mocy rozporządzenia
Komisji z d. 16 (28) Sierpnia r. b. Adolfowi **Bro-
dowskiemu**, właścicielowi dóbr Grabówka, położonych
w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie
Majaczewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej
Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr.
4,503 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia
Komisji z d. 16 (28) Sierpnia r. b. Tymonowi **Piela-
szowskiemu**, właścicielowi dóbr Osiny i Ruszków, po-
łożonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyń-
skim, Gminie Skrzany, wysłane zostało do Kasy Guber-
njalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —
w ilości rsr. 2,473 kop. 33, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z d. 16 (28) Sierpnia r. b. Anto-
niemu **Górskiemu**, właścicielowi dóbr Zawady, położo-
nych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim,
Gminie Baruchowo, wysłane zostało do Kasy Guber-
njalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —
w ilości rsr. 19,729 kop. 60, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Bro-
niławowi **Kretkowskiemu**, właścicielowi dóbr Wieg-
ławice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powie-
cie Włocławskim, Gminie Baruchowo, wysłane zostało
do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty ko-
mu należy; — w ilości rsr. 7,751 kop. 10, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sier-
pnia r. b. Stanisławowi **Podczaskiemu**, właścicielowi
dóbr Nowa-wieś, położonych w Gubernji Petrokow-
skiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Chuta-stara,
wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem
wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 14,230 kop. 88,
przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16
(28) Sierpnia r. b. Józefowi **Zakrzewskiemu**, właścicie-
lowi dóbr Niewierz, położonych w Gub. Kaliskiej, Pow.
Tureckim, Gminie Niewierz, wysłane zostało do Kasy
Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; —
w ilości rsr. 3,792 kop. 73, przypadające na mocy roz-
porządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Jano-
wi i Michałowi **Byrskim**, właścicielom dóbr Badow-
Danki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie
Grodziskim, Gminie Piekary, wysłane zostało do Kasy
Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu nale-
ży; — w ilości rsr. 575, przypadające na mocy rozpo-
rządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Janowi
i Anieli **Wasilewskim**, właścicielom dóbr Czaple-Ru-
skie B, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie
Sokołowskim, Gminie Korczew, wysłane zostało do Ka-
sy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu nale-
ży; — w ilości rsr. 2,509 kop. 71, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b.
Michałowi **Szmołce** i Janowi **Drob**, właścicielom dóbr
Chojczany-Jawor, położonych w Gubernji Petrokow-
skiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wygierzów, wysłane
zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty
komu należy; — w ilości rsr. 2,383 kop. 33, przypadają-
ce na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sier-
pnia r. b. Aleksandrowi i Domiceli **Zbroskim**, właście-
cielowi dóbr Wrzos, położonych w Gubernji Radomskiej,
Powiecie Radomskim, Gminie Podgajek, wysłane zos-
tało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty ko-
mu należy; — w ilości rsr. 13,686 kop. 44, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sier-
pnia r. b. Alfredowi **Lubińskiemu**, właścicielowi dóbr
Goleniowy, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie
Włoszczowskim, Gminie Moskarzów, wysłane zostało
do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu
należy; — w ilości rsr. 13,487 kop. 51, przypadające
na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia
r. b. Ignacemu i Hipolitowi **Leopold**, właścicielowi dóbr
Zalesie, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powie-
cie Łaskim, Gminie Wodzierady, wysłane zostało do
Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu nale-
ży; — w ilości rsr. 3,426 kop. 66, przypadające na mocy
rozporządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Ju-
luzowi **Orłowskiemu**, właścicielowi dóbr Stodzew, po-
łożonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwoliń-
skim, Gminie Pszonka, wysłane zostało do Kasy Guber-

njalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilo-
ści rsr. 24,631 kop. 15, przypadające na mocy rozpo-
rządzenia Komisji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Aleksan-
drowi **Trebeckiemu**, właścicielowi dóbr Łomna, położo-
nych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim,
Gminie Częstów, wysłane zostało do Kasy Gubernjal-
nej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilo-
ści rs. 1,020, przypadające na mocy rozporządzenia Kom-
isji z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. Henrykowi **Podow-
skiemu**, właścicielowi dóbr Kraszówek, położonych w
Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezińskim, Gminie
Dmosin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warsza-
wskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 24 k.
50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 16
(28) Sierpnia r. b. Ferdynandowi **Magnuskiemu**, wła-
ścicielowi osady Karczma-Unisławice, położonych w Gu-
bernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie
Kłubka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warsza-
wskiej, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych udzieliła
patenty na stopień wolno-praktykujących, klasy 3-ej,
Budowniczym klasy 2-ej, Aleksandrowi **Wojcie** i Wła-
dysławowi **Hirszel**.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych udzieliła
patenty na stopień wolno-praktykujących Budowniczych
klasy 2-ej: Józefowi **Kryckiemu** i Adamowi **Mazurkie-
wiczowi**.

Magistrat miasta Warszawy. — Na skutek reskryptu
Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 20 Ma-
ja (1 Czerwca) r. b. za Nr. 1871/12,398, Magistrat m.
Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że panu
Władysławowi **Ryttendorf**, pod Nr. 967 zamieszkałemu,
udzielonym został przez Komisję Rządową patent na bu-
downicze wolno-praktykujące klasy 3-ej, i że z ty-
tułu tego dozwoloną mu została wolna praktyka w mie-
ście tutejszem.

**Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeń-
skiej i Warszawsko-Bydgoskiej.** — (W uzupełnieniu
wzmianki w wczorajszym naszym dzienniku) podaje do
publicznej wiadomości, iż dla dogodności osób udają-
cych się na zamiejskie spacery, w przyszłą niedzielę t. j.
dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. i w każdą następną
jako też i w dni świąteczne, sprzedawane będą z Warsza-
wy do Skierniewic i Stacji pośrednich z wyjątkiem Ra-
dziwiłowa bilety *dzienne z powrotem bezpłatnym* do
2 i 3 klasy wagonów. Za biletami temi można odbyć
podróż każdym pociągiem osobowym, wychodzącym z
Warszawy i każdym podobnym pociągiem powrócić,
lecz tylko tegoż samego dnia.

Awans. — Przez najwyższy rozkaz z d. 6 sierpnia,
fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, sztabs-kapitan puł-
ku preobrażńskiego gwardji, książę Aleksander Olden-
burski, za odznaczającą się służbę, posunięty został na
kapitana, z zachowaniem tytułu fligel-adjutanta. (*Rus.
Inw.*)

Zaliczenie. — Przez najwyższy rozkaz z d. 5 sier-
pnia, naczelnicy urzędów żandarmerji powiatów: czę-
stochowskiego i bendzkiego, major **Judin**, miechow-
skiego, olkuszkiego i andrejewskiego, kapitan **Skorino**,
zaliczeni zostali do jazdy armji, ostatni z przemianowa-
niem na rotmistrza a obadwa z wykreśleniem z korpusu
żandarmerji. (*Rus. Inw.*)

Etat policji petersburskiej. Najjaśniejszy Pan w
d. 27 czerwca r. b., najwyższej zatwierdził raczył zdanie
rady państwa względem projektu etatu policji miejskiej
petersburskiej i etat pomienionej policji. Nowy etat
wprowadzony zostaje w sposobie próby, na lat trzy, z
upoważnieniem ministra spraw wewnętrznych, po upły-
wie tego terminu, do uczynienia w radzie państwa wnio-
sku o stanowczem zatwierdzeniu tegoż etatu, lub o zmia-
nie onego według nabytego doświadczenia. Na poczet
kosztów utrzymania policji petersburskiej, wynoszących
podług etatu 907,439 rs. i nadetatowych 3,000 rs., ra-
zem w sumie 910,439 rs., wypłacane być mają z kasy

państwa po 150,000 rs. rocznie, a resztujące 760,439 rs. z dochodów miasta st. Petersburga. (Rus. Inw.)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 18 (30) Sierpnia.

Według wiadomości z Wiednia, p. Beust zamierza rozesłać okólnik do austriackich dyplomatycznych agentów za granicą, wykazujący ze stanowiska interesów państwa charakter zjazdu salzburskiego i tłumaczenie jakie należy nadawać postanowieniom na nim przyjętym. Podobny zamiar przypisują i hr. Bismarckowi. Zapewne okólnik austriacki odbijać będzie w sobie poglądy półurzędowych dzienników wiedeńskich, okólnik zaś pruski będzie omówieniem uwag dzienników półurzędowych berlińskich, uwag wywołanych przez wspomniane artykuły wiedeńskie. Według ostatnich wiadomości i p. Moustier otrzymał polecenie rozesłania okólnika do agentów dyplomatycznych, z wyjaśnieniem charakteru zjazdu salzburskiego.

Tymczasem w Austrii dzieło uregulowania stosunków pomiędzy dwoma połowami monarchii postępuje bardzo powoli, a dla przyspieszenia jego biegu, p. Andrassy, jak zapewniają, powołał cały skład gabinetu węgierskiego do Wiednia.

W autograficznej korespondencji monachijskiej, p. Fröbel, przyszły redaktor ogólnego półurzędowego dla Niemiec południowych dziennika *Die sudeutsche Presse*, podaje jego program, w którym powiada, że ponieważ związek południowo-niemiecki nie doszedł i nie dojdzie do skutku, a przyłączenie państw południowo-niemieckich do związku północno-niemieckiego jest niemożliwe, przeto powinny one stanowić, pomimo swej odrębności, całość pod przewodnictwem Bawarii. Z tego względu, powstaje kwestja południowo-niemiecka, od której zależy rozstrzygnięcie co do wojny i pokoju. Celem polityki państw południowych powinno być niedopuszczenie wojny pomiędzy Prusami i Austrią, i stanie się, aby ta ostatnia złączyła się znów z północnymi i południowymi Niemcami, a ci trzej Niemcy członkowie rodziny europejskiej zapewniliby wpływ duchowi niemieckiemu.

We Włoszech kwestja przymierza z Francją w razie możliwych zawiązań, już jest przedmiotem różnych uwag, a świeżo wydana we Florencji broszura dowodzi, że przymierza tego nie zalecają ani dodatnie, ani ujemne interesa Włoch. Korzyści jakie Francja mogłaby zapewnić Włochom, zależą na rozwiązaniu kwestji rzymskiej i wcieleniu do Włoch południowego Tyrolu; jak się zdaje, władza świecka papieża ma najsilniejszą podporę we Francji, a wcielenie Tyrolu bez Trjestu, którego Austria dobrowolnie nie ustąpi nigdy, nie byłoby zbyt pożytecznem. O zwrocie Nicei i Sabaudji nie było jeszcze dotąd mowy. Co do ujemnych interesów, nieprzyjaźń potężnego sąsiada byłaby wielkiem dla Włoch niebezpieczeństwem, ale jego przyjaźń nietylko nie pomogła dotąd do utrwalenia państwa, lecz przez zasady centralistyczne i traktat handlowy wiele mu zaszkodziła. Co do przyszłości, przewidywany spór pomiędzy Francją a Włochami o panowanie na morzu Śródziemnem, wcale nie zaleca Włochom popieranie planów Francji na Wschodzie. Autor broszury sądzi, że dla Włoch daleko korzystniejszem nad przymierze z Francją, może być przymierze z Prusami.

O powstaniu w Hiszpanji ciągle wiadomości są niepewne i sprzeczne, a przedwczesne doniesienia *La Patrie* i *La France* o poskromieniu powstania nie budzą wiary. Prawda w tym względzie wykaże się po upadku jednej ze stron walczących. Z powodu obecnych okoli-

czałości na półwyspie iberyjskim, rząd hiszpański, jeżeli dotąd nie wydał rozkazów dalszego prowadzenia wojny przeciw Chili i Peru, zapewne ich teraz nie wyda. W obu tych rzeczypośpolitych też, chociaż przygotowywano się do wojny, nadzieje na pokój przy pomocy pośrednictwa Stanów Zjednoczonych, powiększały się.

Dopiero teraz nadeszły objaśnienia o powodach usunięcia p. Stanton'a z gabinetu washingtonskiego i przebiegu tej sprawy. Prezydent Johnson, przeciwny bilowi rekonstytucyjnemu, chciał usunąć od dowództwa w Nowym Orleanie generała Sheridana, który zbyt ściśle trzymał się tego bilu. Lecz dla tego potrzebny był podpis ministra wojny, który przeciwny polityce prezydenta, odmówił żadanego podpisu. Na list p. Johnsona do p. Stanton'a aby podał się do dymisji, ten ostatni odpowiedział, iż uważa się za zbyt potrzebnego dla dobra państwa, aby posłuchał rady prezydenta. P. Johnson na mocy bilu uchwalonego przez kongres pod nazwą *Tenure of office*, nie mógł dać dymisji p. Stantonowi, równie jak innym ministrom lub wyższym urzędnikom, bez udziału senatu, lecz mógł go zasuspendować, co też uczynił, a p. Stanton poddał się jego poleceniu, protestując jednak przeciw niemu i wyrażając nadzieję, że kongres skoro się tylko zbierze, przywróci go na jego posadę. Według ostatnich wiadomości, p. Johnson usunął znów drugiego dowódcę w Stanach południowych generała Sickles. Nabycie przez Stany Zjednoczone zatoki Samana od r.eczypospolitej San Domingo, wskazuje ich usiłowanie usadowienia się w Antylach.

Według wiadomości z Londynu wyprawa przeciwko Abisynji już jest postanowioną, a główny jej kierunek ma objąć sir William Napier. Wice-król Egiptu zobowiązał się dostarczyć do transportu 5,000 wielbłądów lub mułków.

Wiadomości telegraficzne.

* *Londyn, 28 sierpnia.* Z Nowego Jorku donoszą pod datą 27-go b. m. przez telegraf atlantycki, że prezydent Johnson usunął generała Sickles'a i mianował w jego miejsce generała Canley'a. (Wolffs. T. B.)

* *Florencja, 28 sierpnia.* Król wróci tu jutro z Piemontu. Garibaldi znajduje się w Orvieto, rodzina zaś jego wraca na wyspę Kaprę. (Tamże.)

* *Paryż, 28 sierpnia.* *Etendard* donosi: Cesarz polecił margrabiemu de Moustier wygotować okólnik, obejmujący instrukcję dla agentów dyplomatycznych, w jaki sposób mają oświadczać się co do zjazdu salzburskiego. — Powiadają, że p. Dano opuścił terytorjum meksykańskie. — Przewódca powstańców Pierrard przeszedł na terytorjum francuskie. (Tamże.)

* *Pau, 28 sierpnia.* Znaczna liczba powstańców aragońskich przeszła pod Urdax przez granicę francuską i zostanie rozbrojoną. (Tamże.)

* *Florencja, 27 sierpnia.* Gazeta urzędowa pisze: Niektóre dzienniki mówią o nieprzyjaznych niby zająciach pomiędzy Włochami i Francją z powodu utworzenia legionu z Antibes, o tajemnych wpływach, o cofniętych notach z jednej a groźących notach z drugiej strony. Ponieważ kwestja ta podciągnięta została pod bliższe objaśnienia, rząd zachować musi jak największą względem niej oględność; oświadcza on już jednak naprzód, że podobnego rodzaju wiadomości, zupełnie są fałszywe. — Depesza z Suzy donosi, że przybył tam pociąg kolei żelaznej z St. Michel i że po raz pierwszy jak najszczęśliwiej przebył górę Cenis. (Cor. Bür.)

* *Nowy Jork, 17 sierpnia.* Listy wyborcze w stanie Luizjany zostały zamknięte; zapisano na listę 48,000 białych i 83,000 czarnych wyborców. (Tamże.)

* *Matamoras, 3 sierpnia.* Obiega pogłoska, że Castillo ratował się ucieczką i że Cornales zbuntował się przeciwko Juarezowi i maszeruje ku Matamoras. (Tamże.)

* (Pobył Rodziny Cesarskiej w Krymie.) *Liwańja, 15 (27) sierpnia.* Dziś, Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa raczyli słuchać mszy św. w liwadyjskiej cerkwi dworskiej. Ich Ce-

sarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokości cieszą się stale pożądanem zdrowiem. (Rus. Inw.)

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). *Jalta, 27 lipca (8 sierpnia).* Odeski *Wiestnik* donosi, że wczoraj, około godziny drugiej po południu, raczył przybyć do Jalty, na parostatku *Tigr*, Najjaśniejszy Cesarz, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Miasto Jalta, liczące zaledwie tysiąc stałych mieszkańców, było przepełnione publicznością, przybyła na powitanie Jego Cesarskiej Mości, z rozmaitych, nawet z dalekich punktów Krymu i kraju noworosyjskiego, nie licząc w to mnóstwa rodzin z Rosji, które przemieszkują w mieście i sąsiednich wioskach i które przybyły dla brania kąpieli morskich. Na spotkanie Najdostojniejszego Podróżnego pośpieszył, rzec można, cały Krym. Jednolita masa publiczności pokrywała całe wybrzeże, bulwar i dalsze miejscowości w kierunku do Liwadji. Cała ta przestrzeń przyozdobiona była zielonością i kwiatami; na balkonach i w oknach powiewały flagi, wywieszone na długich drągach. W przystani wiodącej do pawilonu, stały po obu stronach małe dziewczęta, ubrane w białe sukienki i trzymające w rękach bukiety i koszyczki z kwiatami, które uścięły drogę Ich Cesarskich Mości od pawilonu do powozu. W liczbie ich było kilka dziewcząt tatek, w ich strojach narodowych, ze zwieszonymi na oczy nawpół przezroczystymi zasłonami, podług zwyczaju wschodniego. Najjaśniejszy Cesarz wyszedł na brzeg wśród pełnego zapachu przywitania ze strony całej masy narodu. Chwila, w której Najjaśniejszy Cesarz obejmował czule Swą Rodzinę, w obec tysiąca widzów, była ze wszech miar uroczystą; Jego Cesarska Mość zwrócił się łaskawie do niektórych z osób obecnych, poczem udał się, prowadząc pod ręką Najjaśniejszą Cesarzową, do powozu, gdzie gmina miejska doręczyła chleb i sól, z wynurzeniem radości z powodu szczęśliwego przybycia Jego Cesarskiej Mości do Jalty. Następnie Najjaśniejszy Cesarz, kłaniając się łaskawie ludowi, udał się wraz z Najdostojniejszą Swą Rodziną do Liwadji. Długo i z zapalem, w ślad za oddalającym się powozem, rozlegały się z głębi serca przywitania dla Najwyższego Wodza i Dobroczyńcy ziemi ruskiej.

* (Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę generał-admirał) przybył 10 (22-go) sierpnia, jak donosi *Kronszt. Wiestn.*, z Trensunda do Kronsztadu, na fregacie parowej *Rurik*. Po wysłuchaniu na parostatku nabożeństwa odprawionego z okoliczności rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza, generał-admirał udał się szalupą do portu i raczył zwiedzić dok Petrowski, w którym stoją: fregata *Swietłana*, korwety *Wariag* i *Askold* i kliper *Izumrud*, które wróciły z żeglugi zagranicą.

* (Podarunek.) *Birż. Wied.* donoszą: Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Cesarzówny Marii Teodorownie złożony został w Kopenhadze, w zamku Amalienburg, podarunek, przygotowany dla Niej przez mieszkańców kopenhagskich i złożony z albumu z widokami Kopenhagi, oraz z szafy na książki. Podarunek ten oddany został Jej Cesarskiej Wysokości przez członków komitetu, który zawiązany został w tym celu w Kopenhadze.

* (Podziękowanie). Każdy czyn poświęcenia dla ludzkości budzi wdzięczność i uwielbienie, a zarazem zasługuje aby go podać do wiadomości publicznej; niedziw więc, że przejęci wdzięcznością dla W-go Szach-tyngera, sztabs-lekarka pruskiego pułku, pragniemy ją publicznie ogłosić. Lekarz ten w czasie grasującej epidemii, dał dowód prawdziwego poświęcenia się, w każdej chwili gotów nieść pomoc cierpiącym, nie zważał na czas, ani na stan majątkowy osoby wzywającej, nie wy-mawiał się różnicą religij, ale bez żadnej pretensji zysku, z szlachetnością godną naśladowania spełnia swe obowiązki. Daruj szanowny lekarzu, że ci publicznie hołd niesiemy; niech łza wdzięczności będzie nagrodą za twe starania! Izba dyżurna starozakon. z N. 1863 B. Prezydujący w izbie *Ljxor Ejsenhertz*.

* (Zaspy piaskowe przy rurze wodociągowej). Podczas ostatniego w roku bieżącym wylewu Wisły, silny prąd wody znacznie uszkodził zbudowaną w roku 1865 tamę od Saskiej Kępy do wyspy Monte-Christo zwanej idącą, której zadaniem było odbijać nurt rzeki pod Warszawę i pod rury wodociągu miejskiego; skutkiem zaś znacznego zerwania w roku bieżącym tamy rzecznej i nadwężenia brzegów Saskiej Kępy, nurt rzeki zmienił kierunek, skierował się ku Pradze, od strony Warszawy powstały ławy piaskiste, z dniem każdym przy małym stanie wody zwiększające się, co znów ten zrzadziło skutek, że smok rury ssącej dostarczający

wodę do wodociągów miejskich, znalazł się wśród piasków i był zagrożony sparalizowaniem możliwości swego funkcjonowania, z naturalnym narażeniem mieszkańców lada chwilę na brak wody wiślanej. Kilkudziesięciu robotników od dni kilkunastu dniem i nocą zajmują się odkopywaniem i odrzucaniem piasku i jedynie skutkiem tej mozolnej i kłopotliwej pracy, rezerwuary wodociągowe są zaopatrywane wodą; aby jednak więcej stanowczo we są zaopatrywane wodą; z upoważnienia J.W. Jenerał - Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika obecnie, zaraz, po za punktem czerpania, ku środkowi Wisły, zapuszczane są w piaski, w przedziałach dziesięcio-stopowych, na głębokości stop 7, fugasy, czyli miny cylindrowe mniejszego kalibru, po półtora puda próchu każda, i takowe, po kilka jednocześnie, zapalane są za pomocą baterji galvanicznej ustawionej w bezpiecznej odległości i połączonej z fugasami izolowanymi drutami. Zapalone w ten sposób fugasy, przy silnej eksplozji rozrywają piaseczyste pokłady, i następnie przy pomocy ręcznej, ułatwiają sfornowanie rowu głębokiego na stop 7, szerokiego na stop 15, jaki zwyczajniemi środkami w warstwach nasuwającego się piasku, nie dałby się wykonać. Onegdaj we środę, w obec dyrektora głównego przejdającego w komisji rządowej spraw wewnętrznych, prezydenta miasta i służby inżynierskiej, w kierunku rury wodociągowej, w dolnej części odsepów, zapuszczono i zapalono fugasów 12, wczoraj w górnej stronie odsepów również 12. Jest nadzieja, że przez sfornowane tym minierskim środkiem rowy, otrzyma się skierowanie naturalnego prądu wody pod smok rury wodociągowej i w obecnym nadzwyczaj niskim stanie Wisły, odwróci się zagrażająca miastu ewentualność braku wody wiślanej w rezerwarach i wytryskach miejskich. ☐

(Fotografje). W tych dniach oglądaliśmy w zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego, dwie bardzo ciekawe fotografje zdjęte z litografji. Jedna z nich przedstawia posiedzenie pełnomocników ośmiu mocarstw na kongresie wiedeńskim; druga, posiedzenie z dnia 30 maja 1856 r. kongresu paryżskiego. Pierwszą stanowi grupa z 23 osób, otoczona ramką, na dole której znajduje się 8 herbów mocarstw podpisanych na traktatach wiedeńskich, a u góry odpowiednio do herbów popiersia panujących monarchów lub rejentów państwa, na bocznych zaś stronach ramki, znajdują się herby z nazwiskami w otoku 21 pełnomocników, a na 22 tarczy nazwiska 2 sekretarzy prowadzących protokół. Fotografja przedstawiająca posiedzenie kongresu paryżskiego stanowi grupę z 15 osób. Obie te fotografje doskonale wykonane, wykazują dobitnie różnicę pomiędzy dwoma litografjami z różnych epok.

(Alkazar). *Warsz. Dniem.* pisze: Bywając często w Alkazarze, nęcącym nas do siebie tak zdolnym personelem, na jaki składają się panie Arsène i Sasse i Victor, razi nas niekiedy niedelikatność niektórych panów z szanownej publiczności. Tak np. zauważaliśmy nieraz, że oprócz nużących dla artystów żądań powtarzania do trzech razy niektórych numerów programu, bukiety rzucane śpiewakom trafiają często w szkła lamp, a jeszcze częściej w twarz artystek. Byliśmy przed kilku dniami świadkami, jak jakiś nieznany nam zagorzały pan, który wywoływał, sam jeden z całej publiczności, panią Sasse, trafił jej wprost w twarz ogromnym bukietem; lecz pani Sasse okazała dla tego powściągliwość i nie podniosła go, po bukietu widoczne lekceważenie i nie podniosła go, po mimo iż pobierała ze sceny inne bukiety, które jej rzucał, i zeszła ze sceny. Po niej wyszła pani Arsène, która spostrzegłszy na scenie potłuczone szkła i leżący na ziemi fatalny bukiet, zrobiła bardzo miły i stosowny gest, dający do zrozumienia, że ten nieład przeszkadza jej śpiewać, i zeszła ze sceny dla tego, ażeby przysłać służącego, który zgłosił się natychmiast ze szczotką do zamiatania. Wyrzucił on bukiet za drzwi i zamiótł podłogę, wśród onych powszechnych oklasków.

(Urodzaje). Donoszą z *Wyszogroda* (gub. płockiej), w sierpniu: Rozpoczęliśmy żniwa około 26 lipca, ale już z powodu ciągłych deszczów od dwóch tygodni świętujemy, a żyto pożyte leżące na garściach, przygotowywa się do porośnięcia; zdaje się, że i w tym roku urodzaje a szczególnie pszenicy w naszej okolicy, nie dały się na wiosnę przewidzieć, i nie przypuszczaliśmy wcale takich rezultatów, jakimi się obecnie cieszymy. Rzepak w skutek zbytnej wilgoci i zimna, zawiódł w plonie, szczególnie pszenicy. Jarzyny nie wszędzie dopisały, t. j. owies i jęczmień, a to stosownie do rodzaju ziemi, czasu siewu i uprawy; posiany owies na orkę jesienią, po drapaczu nie wyrosł; siany w pierwszej połowie maja na świeżą orkę, przedstawia się najlepiej. Groch i wyka w ogóle dobre; już to z ostatniej nie otrzymamy zapewne wiele ziarna, bo w skutek bujnego wzrostu i ciągłych deszczów poległa. Kartofle także dobrze idą, za to buraki bardzo mierne, ale te uprawiane są u nas tylko na paszę. Robotnika do żniwa płacimy po 37 1/2 kop. za dzień. — Piszą z powiatu *Sieradzkiego* w sier-

pniu: Urodzaje u nas dają się tak określić: pszenica w ogóle dobra, tylko że w niej już wiele okazuje się siewki. Żyto wcześniej siane średnie, a nawet miejscami dobre, lecz później siane jest nędzne i bardzo lichy; jęczmieńa średnie, lecz w nizinach będące — wymiękły i w części wyginęły zupełnie; grochy i wyki, gdzie im nie było za mokro, są przesłizne i ogromne; kartofle tylko po gruntach lekkich i suchszych, dobrze się przedstawiają i ładnie kwitną, po gruntach zaś mocnych i niskich wymiękły, — zaraza na kartofle dotąd, u nas jeszcze nie pokazała się. W ogóle żniwa wszędzie spóźnione są w tym roku. — Donoszą z *Żytomierza* pod d. 20 sierpnia: Nadzieja nasza co do dobrych zbiorów, zawiedziona została najzupełniej. Z wiosny oziminy wyszły najgorzej, i w przewidywaniu nieurodzaju, cena ziarna trzymała się wysoko. Dopiero w maju a nawet w czerwcu, pomimo przeoranych, w wielu miejscach, zimowych posiewów pod jarzynę, pozostała reszta znacznie poprawiła się na porządek, szczególnie żyto. Lecz ciągle deszcze podczas dojrzewania i zbioru, przyprawiły w końcu oziminy o zupełną chybę, nie tylko w okolicach naszych, ale i w rolnych miejscowościach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej gubernij. Zewsząd słyszymy skargi na mały wydatek oziminy, bo tylko od 8 do 16 garny; co jeszcze gorsza, ziarno nikłe, czyli jak gospodarze nasi to nazywają, zamorkowane. Ceny też, w mieście naszym i w okolicy, podskoczyły ogromnie.

(Pożar). Nocy upłynionej o godzinie 12-ej, w drewnianej szopie domu N. 1822a, przy ulicy Koźlej będącej, wynikł pożar i objął natychmiast przyległe zabudowania należące do fabryki maszyn i narzędzi rolniczych pod firmą Rau et Lilpop, pod Nr. 1766 egzystującej; za przybyciem na miejsce wszystkich części straży ogniowej, i po energicznym użyciu zwyczajnych sikawek i dwóch maszyn parowych, pożar przytłumiony został, rzeczona jednak szopa ze strychem na którym złożone było siano, zupełnie zgorzała; zabudowania zaś fabryki żelaznej, w której się mieściły maszyny tokarskie, maszyna do tarcia drzewa i modele w większej części spaliły się, a dach na domu Nr. 1822a drzwi i futryny u okien w części przez ogień uszkodzone zostały. Straty przez pożar ten wynikłe, podane zostały przez właściciela domu N. 1822a i lokatorów tegoż domu na rs. 430, szkody zaś poniesione przez fabrykę, która w całości jest ubezpieczoną, stanowczo jeszcze obliczone być nie mogły. Pożar ten jak się zdaje wynikł z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powożącego omnibusem starozakonnego Szmula Zajdla Mora, który do czasu wyprowadzenia śledztwa przyaresztowany został.

(Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w czwartek dnia 17 (29) sierpnia pozostawało chorych 574, zachorowało 68, wyzdrowiało 30, umarło 24, pozostaje 588; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 6192, wyzdrowiało 3749, umarło 1855; w szpitalu nazarowskim i wojskach pozostawało 30, zachorowało 1, wyzdrowiało 3, umarło 2, pozostaje 26; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 283, wyzdrowiało 144, umarło 113.

*** Kursa monet zagranicznych w Warszawie.**
Za talar wczoraj rsr. 1 kop. 10 1/2 dziś rsr. 1 kop. 10 1/2
Za frank " " " 30 " " " 30
Za złoty ref. " " " 59 1/2 " " " 59 1/2
NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

(Zwiedzenie południowych ruskich portów przez podróżujących amerykańców). Rуска agentura telegraficzna otrzymała z Odesy następny telegram: D. 10 sierpnia przybył do Odesy parostatek północno-amerykański „Kwaker-Cyty” z 70 rodzinami amerykańców, podróżujących po różnych krajach jako amatorowie. Parostatek ten wynajęty został w tym celu za 90,000 dolarów; 12 sierpnia parostatek ten odpłynął do Jalt.

(Z Kronsztadu). *Kron. Wiest.* pisze: korweta „Witiaz” przeznaczona, pod dowództwem kapitana 2 rangi Zielenago, na stację śródziemnego morza, wywiesiła flagę, stanęła w bastionie średniej przystani i rozpoczęła kampanję. Po odebraniu z Kopenhagi wiadomości o przybyciu tam fregaty „Jenerał-admirał,” korweta natychmiast uda się na morze śródziemne i przyłączy się do eskadry kapitana Butakowa, znajdującej się u brzegów Kandji. Fregata „Dymitry-doński” gotuje się do podróży 10 miesięcznej na oceanie atlantyckim; pomimo że wewnętrzne jej urządzenie wymaga wiele roboty, fregata szybko się uzbraja i zapewne będzie gotowa na początku września.

(Z jarmarku niżegrodzkiego) 9 sierpnia donoszą: Przywieziona herbata w ogólności nie jest wyborowego gatunku; po większej części przeszłorocz-

na. Sprzedaż herbaty już się rozpoczęła: początek zrobił p. Gubkin, który, jak słychać, zamierza zwinąć swój handel kjahtyński. Podana przez niego cena wynosi 107 rs. za pakę trzymającą 87 funtów; jego partja herbaty wynosi 6,500 pak i jest jedną z lepszych na jarmarku. P. Klimin sprzedał 2,000 pak po 110 rs., p. Chaminow 600 pak wyższego gatunku, po 116 rs.; inni sprzedawali od 102 do 103 rs.; w ogóle sprzedano do 9 sierpnia 16,000 pak. (*St. Pet. Wied.*)

(Choroba bydła). *Wilen. Wiest.* donosi, że w m. Kamieńcu-litewskim, w powiecie brzeskim, rogacizna choruje na tak zwaną „krośte syberyjską,” na którą padło już trzy sztuki. 20 lipca miejscowy właściciel, Michał Zasimowicz, zarznął chorą krowę i mięso z niej sprzedał, skutkiem czego choroba ta udzieliła się ludziom. Włóścianin Zasimowicz, jego żona i córka zachorowały, a sam on po dwóch dniach zmarł. Następnie w ciągu czterech dni zachorowało i zmarło cztery osób, poczem znowu zachorowało 13 osób.

(Zabójstwo). *Głos* pisze: 8 (20) sierpnia o godzinie 9 wieczorem, zdarzył się tragiczny wypadek, spowodowany może okrucieństwem lub szaleństwem. Naoczny świadek opowiada go jak następuje: „Jeszcze było widno, gdy przechodząc koło rogu ulic preobrażenskiej i basejnej, spostrzegłem człowieka wysokiego wzrostu, w żołnierskiej szynieli, który, porwawszy za kark nadeszłą ku niemu kobietę, na którą zdawał się czekać, powalił ją na ziemię, i wyjąwszy z kieszeni coś błyszczącego, poczał nielitościwie uderzać ją po twarzy; kobieta zdołała tylko dwa razy krzyknąć, wołając ratunku, poczem upadła, brocząc się we krwi. Widząc powstające zbiegowisko ludu, morderca spokojnie odepchnął swą ofiarę i wolnym krokiem oddalił się. W pierwszej chwili obecni przejeździ byli do tego stopnia strachem, że nikt nie pogonił za mordercą; kiedy zaś on odszedł o kilka sążni od miejsca spełnionej zbrodni, zdoławszy po drodze coś rzucić za parkan przyległego ogrodu, popędzono za nim i zatrzymano go. Nie stawiał on oporu i zaraz oświadczył życzenie aby go odesłano do cyrkulu, do którego jednocześnie odwieziono zamordowaną kobietę, która już zaniemówiła i tylko jękami dawała znak życia. Po odstawieniu mordercy do policji, policjant przyniósł nóż, którym tenże zadawał rany; zwyczajny nóż szewski, zupełnie nowy i nieużywany; na końcu onego widoczne były ślady krwi i kilka włosów z głowy nieszczęśliwej kobiety. Nóż był dobrze wyostrzony, tak że przerzynał papier na powietrzu. Przy pierwszym badaniu przestępca zeznał, że nazywa się Michał Iwanow, podoficer dymisjonowany z pułku huzarów, żonaty z włóścianką Marją Tichanową, z którą przeżył szczęśliwie lat 30, wydawszy dwie swoje córki za mąż. Przed dwoma jednak laty, żona zaczęła mu się przeniewierzać, a nareszcie jawnie prowadzić nierządne życie. Udawał się on z prośbami i skargami, ale napróżno; nareszcie, wyczerpawszy wszelką cierpliwość, postanowił sam sobie wymierzyć sprawiedliwość i zamordować ją.

(Z powodu listu cesarza francuzów) z 15-go sierpnia, *Rus. Inw.* pomiędzy innymi pisze: „Nowe to rozporządzenie przyjęte było nawet z uczuciem niezadowolnienia i nieufności. Dały się słyszeć uwagi, że skromne rozporządzenie, dobry zamiar przykładany do sprawy, bez pysznej scenicznej wystawy, nie wymagałyby zbyt surowego ocenienia; ale jak tylko starają się, nie o ulepszenie administracji, lecz o cele wyższej polityki, kiedy zastępują obecną politykę swobody, „polityką dróg wiejskich,” należy starannie rozważyć udzielane dobrodziejstwa i uważnie się w nie wpatrzeć. Obietnice co do środków finansowych, potrzebnych dla ich wykonania, w gruncie opierają się na przypuszczeniach i wątpliwych arytmetycznych wykładnikach, dowodzących tylko zrzęcości w grupowaniu mrzonkowych cyfr. Dla tego, 800 milionów fr. przeznaczane na budowę dróg, łatwo mogą się okazać fantastyczną sumą, która nigdy nie będzie zebrana przez państwo. Ale gdyby nawet, wbrew spodziewaniu, była zebrana tak a nie inaczej, to całkowicie spadłaby swym ciężarem na gminy, — albowiem oprócz podatków od ludności wiejskiej, nie znalazłoby się żadnego innego źródła, dla utworzenia kasy dróg wiejskich, i środek wystawiany jako dobrodziejstwo, jako ulga dla gmin ubogich w zasoby i drogi, — równałby się powszechnej nieustającej pożyczce, ciężącej na gminach w przeciągu trzydziestu lat (na ten przeciąg czasu obliczona jest ta operacja w raporcie ministra spraw wewnętrznych). Najoczywistszym rezultatem tego środka, w razie jego powodzenia, byłoby pogrążenie w dług najuboższych gmin Francji, wycieńczenie na 30 lat ich zasobów finansowych, poświęcenie wszystkich innych potrzeb społecznych, dla jedynej potrzeby dobrych dróg komunikacji i t. p. Po co to wszystko? Dla sta-

skich, która przy pomocy zwykłych, normalnych środków, bez hałasu, bez pożyczki, jak to jest wyrażone w memorjale ministra, mogłaby być zbudowana w ciągu lat 20. Wszystkie te nadzwyczajne sposoby, mówią dalej, nieomal nie są właściwe dla podobnej sprawy. W innych krajach, zebrania gminne, okręgowe i prowincjonalne, oddawna po cichu pracują nad tem zadaniem. Z jakim uczuciem przyjęto list cesarza, dotykający wykazuje to, że w dniu jego ukazania się, kursa na giełdzie paryskiej spadły i nie podwyższają się, ponieważ w rozporządzeniu z 15-go sierpnia upatrują zwiastuna nowej pożyczki. Z tego znów widać, że nowy środek nie udał się nawet i w duchu pokojowej demonstracji."

Ameryka.

* (Chili i Peru). Podług ostatnich wiadomości, w Chili i Peru panowały obawy, że Hiszpanja rozpocznie na nowo kroki wojenne. W Peru uzupełniane są fortyfikacje portu Callao. Izba deputowanych rzeczywiście uchwaliła ośm milionów, przeznaczonych na zbudowanie szaniec obronnych i doków. Pomimo to, prezydent Perez ma nadzieję, że zawarty zostanie pokój. (Nordd. A. Z.)

* (Prezydent Mosquera.—Fortyfikacje.) Biuro Reutersa otrzymało 26-go b. m. następujące wiadomości z Ameryki południowej: Rada ustawodawcza Bogoty zgromadziła się 3-go sierpnia. Naczelny prokurator sformułował żądanie postawienia w stanie oskarżenia prezydenta Mosquera i ministrów. Sąd najwyższy oddał to oskarżenie do roztrząśnienia osobnej komisji, która zażądała sześciu dni zwłoki dla dania decyzji.—Chili idzie za przykładem Peru i wznosi fortyfikacje (Corr. H. B.)

Anglia.

* (Układy o pożyczkę). Z Londynu donoszą, że w mieście tem otwarte zostały układy o pożyczkę przez reprezentantów komitetu powstańczego w Hiszpanji. Ponieważ dobrowolne składki emigrantów i przyjaciół ich w Hiszpanji, nie przyniosły jak tylko około 250,000 fr., chodziło więc o zaciągnięcie natychmiast pożyczki zewnętrznej miliona fr. Bankierzy angielscy i amerykańscy wysłuchali propozycji komitetu, ale postawili warunki sformułowane głównie przez amerykańków, ażeby głosowanie powszechne przyrządzone przez powstańców, zastosowane było również do posiadłości hiszpańskich, a szczególnie do Kuby. Warunki te, oddające Kubę amerykańkom, zostały już przyjęte, ale niepowodzenia pierwszych kroków powstańczych w Katalonji, przyczyniły się do zerwania układów londyńskich. (La Patrie.)

Austria.

* (Zjazd salzburski.—Delegacje.) Wiedeń, 26 sierpnia. Dzienniki wieczorne donoszą, że przygotowuje się okólnik, który ma być posłany reprezentantom Austrii przy dworach zagranicznych. Okólnik ten ma określić sposób, w jaki oceniać należy zjazd cesarzów w Salzburgu, i powiada, że rezultat tego zjazdu będzie wielką rekojmią utrzymania pokoju.—Bohemia ogłasza treść kontr-propozycji delegacji cislitawskiej, żądającej, ażeby podatki stałe posłużyły za podstawę do oznaczenia udziału obu państw monarchji austriackiej w ponoszeniu wydatków na cele państwowe. Podług tego systemu, na Węgry przypadłoby 36% ogółu wydatków. (Cor. Hav. Bul.)

* (Dzieło pojednania). Hr. Andrassy, prezes ministrów węgierskich, powołał swych kolegów z Pesztu do Wiednia, na naradę ministerjalną, ażeby poprzeć w ten sposób dzieło pojednania, które nie czyni od pewnego czasu żadnych postępów. (Nordd. A. Z.)

* (Jenerał La Marmora.) W prazkiej Politice czytamy, że jenerał La Marmora przybył w dniu 25 b. m. w towarzystwie dwóch adjutantów, księcia Saint-Acrpin i hr. Arese do Pragi. Jenerał udał się potem do Podola w celu zwiędzenia pola bitwy i powrócił wieczorem do Pragi. (La Fr.)

* (Zwłoki księcia reichszadziekiego.) Piszą z Wiednia do Nordd. A. Z., że zwłoki księcia reichszadziekiego przewiezione zostaną prawdopodobnie w miesiącu wrześniu do Paryża, przed wizytą cesarza austriackiego u dworu tuileryjskiego.

Francja.

* (Stosunki z Austrią.) Nord pisze pod datą 27-go b. m.: Wyrazy powiedziane przez cesarza Napoleona do mera miasta Arras, usuwają obawy naruszenia pokoju europejskiego. Można śmiało rzec, że przemową tą w ręku: Nie, nie zostało zawarte w Salzburgu przymierze ani odporne ani zaczepne pomiędzy Austrią i Francją; nie, domniemane „porozumienie serdeczne” (entente cordiale) pomiędzy obu temi krajami, porozumienie serdeczne, które spowodowa-

łoby swą wyłącznością nowy wyłom w zgodzie europejskiej, nie istnieje. Napoleon III powiedział, że dąży do zadosyćuczynienia „interesom trwałym” Francji; nie może zaś istnieć „porozumienie serdeczne” pomiędzy dwoma krajami, które nie są związane z sobą wspólnością „interesów trwałych,” i taka wspólność nie istnieje pomiędzy Francją i Austrią, które mają dziś w kwestjach niemieckich jedynie „przypadek” wspólność interesów, jaką miały w roku zeszłym Prusy i Włochy.

* (Zakupy broni). Donoszą z Tuluz i z Bordeaux, że w obu tych miastach tajni agenci powstania w Katalonji usiłowali zakupić broń i odzież. Z początkiem powstania zdołali oni porobić niektóre zakupy; ale po odkryciu tych kroków, wszelka przesyłka broni i amunicji przez terytorjum francuskie, stała się niemożliwą. (La Patr.)

* (Obóz pod Châlons). Zadawano już sobie wiele pytań, dokąd wysłane zostaną wojska stojące w obozie pod Châlons, i utrzymywano, że skierowane one zostaną do wschodnich departamentów nadgranicznych. Wiadomość ta jest mylną. Większa część wojsk stojących w obozie, rozlokowaną zostanie w departamentach północnej Francji. (La Fr.)

Hiszpanja.

* (Zdobycie Saragossy). Paryż, 27 sierpnia. La Fr. pisze: Wczoraj obiegła pogłoska o wzięciu Saragossy przez powstańców; pogłoska zaś ta, której zaprzeczyliśmy, powtórzoną została przez niektóre dzienniki, które podały nawet szczegóły towarzyszące zdobyciu tego miasta. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywą. Jenerał Prim ciągle się ukrywa. Nikt nie wie, gdzie się znajduje; ze wszystkich zaś wiadomości sędzić należy, że od początku powstania nie pokazał się wcale w Hiszpanji.

* (Powstanie.) Biuro telegraficzne Wolffa podaje następującą depeszę z Paryża, datowaną 27-go b. m.: Z Madrytu otrzymano depesze z 26-go b. m., donoszące, że 1000 powstańców skorzystało z amnestji i podało się. Liczba powstańców w Aragonji zmniejszyła się z 1,200 na 400. Wojska królewskie ścigały aż do granicy francuskiej resztki band powstańczych, dowodzonych przez Pierrard'a i Contre-ras'a; w innych częściach Hiszpanji panuje spoko-

Niemcy.

* (Kwestja południowo-niemiecka). Monachjum, 28 sierpnia. Autographische Correspondenz ogłasza program Fröbela dla prasy południowo-niemieckiej. Główna jego treść jest następująca: Utworzenie związku południowo-niemieckiego nie powiodło się i mało jest widoków na powodzenie w tym względzie w przyszłości; przyłączeniu się do związku północno-niemieckiego, stoi głównie na zawadzie wewnętrzny charakter polityczny tegoż związku. Grupa państw południowo-niemieckich, która powstała po rozwiązaniu dawnego związku, tworzy w ważnych i daleko sięgających stosunkach jedną całość, pomimo wzajemnego rozjednoczenia pojedynczych członków. Na czele tej grupy stoi Bawaria, której znaczenie polityczne wzmożło się na skutek niepowodzenia planu utworzenia związku południowo-niemieckiego. Kwestja niemiecka zredukowana została przez to do kwestji południowo-niemieckiej, z rozwiązaniem której łączą się nadzieje i obawy Niemiec i Europy, oraz losy Austrii, wraz z długim szeregiem oddziaływań. W kwestji południowo-niemieckiej leży decyzja co do wojny lub pokoju. Program ten uważa prawdziwie federacyjne zjednoczenie państw południowo-niemieckich za niemożliwe, i z tego powodu, powołanie europejskie Niemiec południowych, powinno ześrodkować się w polityce bawarskiej. Sam w sobie zamknięty europejski system państw, musi zastąpić miejsce zburzonych Niemiec. Przedewszystkiem przypada na Bawarię położenie pełne wpływu, głównie dla zapobieżenia ponownej wojnie pomiędzy Austrią i Prusami, na podobieństwo położenia Włoch względem Francji i Prus. Takim sposobowi zapatrywania się na politykę bawarską, postawić może zarzut charakteru nie niemieckiego. Interes narodu niemieckiego nie powinien spodziewać się na teraz nic większego, jak tylko tego, ażeby w systemie ogólnie-europejskim, Austria znalazła się znowu razem z Niemcami północnymi i południowymi, ażeby wszystkie trzy członki niemieckie rodziny europejskiej dopomagały sobie wiernie dla utrzymania wpływu przynależnego duchowi niemieckiemu i jego płodom. Leży tu na widoku wspólne powołanie. Daleko nieszczęśliwszą od tego wypadku byłaby ta okoliczność, gdyby walka państw morza Śródziemnego przeciw celom sprzymierzonej polityki rusko-pruskiej, uczyniła nieuniknionym, przechodzącą na skróś przez Niemcy przedział pomiędzy Europą południową i północną. (Wolff's T. B.)

Prusy.

* (Budżet związkowy.) Rada związkowa zasiadająca w Berlinie, ustanowiła budżet wydatków dla Niemiec północnych. Budżet ten wynosić będzie 72 miliony talarów, z których 67 milionów przeznaczonych być mają na wydatki wojskowe. Dochody związku celnego i podatki konsumcyjne, do których dodane będą czyste wpływy z poczt i telegrafów, i około 21 milionów talarów, które państwa związkowe obowiązane będą dostarczyć, składać będą ów budżet ustanowiony na 72 miliony talarów. (La Fr.)

* (Sejm hanowerski.) Prov. Corr. donosi pod datą 28 b. m., że zapowiedziane rozporządzenie królewskie co do reprezentacji prowincjonalnej w Hanowerze, wydane zostało 22-go b. m. Na zasadzie tego rozporządzenia, terytorjum byłego królestwa hanowerskiego mieć ma oddatą odrębną reprezentację prowincjonalną. Stany prowincjonalne, powołane do utworzenia tej reprezentacji, zgromadzać się będą na sejm prowincjonalny, który wydawać będzie uchwały, przy spółdziale rządu i pod jego nadzorem, w przedmiocie spraw gminnych prowincji, oraz administracji i reprezentowania instytucji i mienia prowincji. Temuż sejmowi ma służyć także prawo, podejmowania się w interesie prowincji wydatków i rozkładu podatków, tudzież stanowienia o sposobie pobierania takowych; oprócz tego, służyć mu będą prawa i obowiązki, należące do atrybucji sejmów dawnych prowincji monarchji pruskiej. Król ma mianować na czas trwania posiedzeń każdego sejmiku marszałka sejmowego i jego zastępcę, wybierając takowych z pośród członków sejmiku prowincjonalnego. Na komisarza królewskiego na sejmach prowincjonalnych, przeznacza się prezes naczelny prowincji. Sejm prowincjonalny ma być zwołany przez króla, ile razy zajdzie tego potrzeba. Zwołanie pierwszego sejmiku prowincji hanowerskiej ma wkrótce nastąpić.

Turcja.

* (Zaprzeczenie.) Nord z 28-go b. m. ogłasza list podpisany przez p. Matanowicza, zaprzeczający formalnie istnieniu w Cetynji sprzysiężenia, o którym doniosły dzienniki wiedeńskie.

Włochy.

* (Kwestja przymierza.) W Neapolu wyszła świeżo broszura pod tytułem: *L'alleanza dell'Italia colla Francia*, zastanawiająca się nad kwestją, czy Włochy byłyby obowiązane stanąć po stronie Francji w razie, gdyby ta ostatnia zawikłana została w wojnę. Autor znajduje, że ani realne, ani negatywne interesa Włoch, nie zalecają przymierza z Francją. Przechodząc następnie do przyszłości, autor powiada, że Włochy ujrzą się z czasem zniewolonemi do walczenia z Francją o panowanie nad morzem Śródziemnem, i że z tego powodu niestosownem byłoby popierać plany Francji co do wschodu. Niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wynikać dla Włoch na skutek rozwoju potęgi Rosji na wschodzie, jest o wiele nie tak bezpośrednie i groźne, jak przewaga francuska, zwłaszcza że w razie potrzeby znalazłoby zawsze kombinacje polityczne dla położenia tamy zbytniemu posuwaniu się Rosji. W końcu autor przychodzi do wniosku, że przymierze z Francją, jak się okazuje z wyżej powiedzianego, nie odpowiada bynajmniej prawdziwym interesom Włoch, i że te ostatnie powinnyby raczej zastanowić się dojrzałe nad tem, czy ścisłe przymierze z Prusami, pełnemi siły młodocianej, nie byłoby stanowczo korzystniejsze. (Nordd. A. Z.)

* (Garibaldi.) Jenerał Garibaldi w liście przesłanym do p. Aldisio Sammito w Terranova w Sycylii oświadcza, że przyłączył się do kongresu międzynarodowego pokoju. (La Fr.)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 22 sierpnia.

Wybory miejskie.—Menotti Garibaldi i pogłoski krążące o jego przybyciu do Neapolu.—Wojsko podczas cholery.

Kiedy we Florencji radykalni doznali zupełnej porażki przy wyborach miejskich, to w Neapolu otrzymali zwycięstwo na wszystkich punktach, bo żaden z ich przeciwników nie otrzymał tyle głosów, ile kandydaci lewicy. Teraz zamierzają skorzystać o ile można najwięcej z tego uśmiechu losu. Nie zadowolnie ni jeszcze z świeżego odwołania prefekta, domagają się stanowczo odwołania syndyka, dyrektora banku i prawie wszystkich zajmujących wyższe urzędy, które chcą obsadzić swemi kreaturami.

Podróż Menottiego Garibaldeggo, który bawił u nas przez 24 godzin i który zaraz powrócił do Liworno, dała powód do tylu sprzecznych przypuszczeń i komentarzy, iż byłoby zbyt cieżko o nich mówić. Zdaje się jednak pewnem, że Garibaldi porzucił zamiar swej podróży do Umbrii i cokolwiek mówią niektóre

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5046).

MY ALEXANDER II-gi

CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI

&, &, &

Wiadomo czynimy, że
Sąd Kryminalny w Warszawie
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następujący:
Wydział I.

Obecni:

Rad. Dw. Grzędziński Działo się w War-
Sędzia Pr. szawie na posiedzeniu
Troczewski Sędzia. Sądu Kryminalnego
Nowakowski Assesor d. 13 (25) Czerwca
Ebert p. o. Podprokur. 1867 roku.
(podp.) Troczewski w z.
(—) Karwacki za Podpisarza.

W sprawach połączonych przeciwko:

1. Benjaminski Zawłodawer, lat 42 liczą-
cemu, starozakonemu, żonatemu, dietnemu
faktorowi z Warszawy.

2. Michałowi Rozenblum, lat 42, zegarmi-
strzowi, niewiadomego stanu, oświaty i wy-
znania, w Warszawie zamieszkałemu.

3. Karolowi Armhardt, lat 45 ewangeliko-
wi, żonatemu, stanu miejskiego, czeladnikowi
stolarskiemu, w Warszawie zamieszkałemu.

4. Herszowi Janklowi Rajbsztejn, lat 29,
żydowi, terminatorowi krawieckiemu, bez
oświaty, w Warszawie zamieszkałemu.

5. Chaimowi Kukierlandowi, lat 53, żydo-
wi, żonatemu, handlarzowi, stanu miejskie-
go, w Pradze pod Warszawą zamieszkałemu.

6. Wolfowi Wawelberg, lat 38 żydowi, bez-
żennemu, stanu gminnego, subiektowi handlu
niewiadomego oświaty, w Warszawie mieszka-
jącemu;

7. Mośkowi Herynglas lat 36, starozakon-
nemu, żonatemu, smuklerzowi, stale w War-
szawie zamieszkałemu.

8. Balbinie Bursztyn, lat 24, ewangelicze,
akuszerce, ostatnio w mieście Warszawie za-
mieszkałej.

9. Aronowi Mojszowskiemu Iwanskiemu, lat 19,
wyznania Mojszowskiego, stanu gminnego,
beżennemu, utrzymaniu przy rodzicach ma-
jącemu, ostatnio w Warszawie zamieszka-
jącemu.

10. Arji Lejbie Tejchenberg, lat 26, sta-
rozakonemu, beżennemu, stanu miejskie-
go, czeladnikowi krawieckiemu, ostatnio sta-
le w Warszawie zamieszkałemu, mającemu
ojca Majera Tejchenberga.

11. Aronowi Bulion, lat 19 starozakonne-
mu, pomocnikowi rękawicznemu, mające-
mu ojca Hersza Buliona, ostatnio w Warsza-
wie zamieszkałemu.

12. Mejerowi Winawer, lat 48, wyznania
mojszowskiego, stanu gminnego, malarzowi,
ostatnio w Warszawie zamieszkałemu.

13. Berkowi Potaż, lat 18, żydowi, żona-
temu, dietnemu, stanu gminnego, termina-
torowi blacharskiemu, bez oświaty w Warsza-
wie mieszkałemu

14. Ignacemu Zalewskiemu v. Zelewskie-
mu, lat 24, katolikowi, kawalerowi, niewia-
domego oświaty, z profesji papiernikowi, w
osadzie Moździerz Gminy Łąck zamieszka-
jącemu.

15. Mendlowi Kleczewskiemu, lat 28, sta-
rozakonemu, czeladnikowi kuśnierskiemu,
beżennemu, stanu gminnego, bez majątku,
mającemu z rodziny tylko brata swej matki,
ostatnio w mieście Koninie zamieszkałemu.

16. Jakóbowi Lewinowi Prost, lat 52, wy-
znania mojszowskiego, żonatemu dietnemu,
stanu gminnego, byłemu rabinowi, w mieście
Slesinie zamieszkałemu, ostatnio w dzien-
nego zarobku utrzymującemu się.

17. Józefowi Nowickiemu, lat 50, katoli-
kowi, żonatemu, dietnemu, stanu gminnego,
komornikowi rolnemu, we wsi i Gminie Go-
stoniu zamieszkałemu.

18. Pawłowi Matuszak, lat 25, katolikowi,
parobkowi, ostatnio w mieście Słupcy zamiesz-
kałemu.

19. Abrahamowi Szmulowi Zajac, lat 24,
starozakonemu, piśmiennemu, stanu gmin-
nego, krawczykowi w mieście Władysławo-
wie zamieszkałemu, czterech braci i rodzi-
ców mającemu.

20. Manaszowi Krotowskiemu, lat 50, sta-
rozakonemu, żonatemu, dzieci siedmiorgo ma-
jącemu, stanu gminnego, krawcowi, ostatnio
w mieście Koninie zamieszkałemu.

21. Mośkowi Wołkowi Rozenberg, lat 30,
żydowi, żonatemu, kieszonkowemu złodzie-
jowi, ostatnio w mieście Gombinie mieszka-
jącemu.

22. Andrzejowi Wuk, lat 24, ewangeliko-
wi, żonatemu, dietnemu, stanu gminnego,
czeladnikowi kowalskiemu, stale w kolonii
Podzamcze Gminie Ciechocinek zamieszka-
jącemu.

23. Fabisiowi v. Fajbusiowi Warszawskie-
mu, lat niewiadomo ile mającemu.

24. Paulinie Warszawskiej, lat 27, oboju

małżonkom, dietnym, w mieście Lubrańcu,
Handel Norynbergski utrzymującym.

25. Lejbie Bejer, lat 18, żydowi, kawale-
rowi, terminatorowi krawieckiemu, w mieście
Pyzdrach zamieszkałemu

26. Wojciechowi Jesiołowskiemu, lat 27,
ze służby we dworze, we wsi Kozarzewku
utrzymującemu się.

27. Herszowi Natel, lat 32, żydowi, stanu
gminnego, kawalerowi, mającemu matkę,
krawcowi, mieszkańcowi miasta Konina.

28. Łukasowi Matuszak, lat 52, żonatemu
dietnemu, bez majątku, parobkowi, ze wsi
Ostrowasa.

29. Michałowi Szymańskiemu v. Marcuk,
żonatemu, dietnemu, wyrobnikowi ze wsi Gi-
wartowa.

30. Janowi Mieszkowskiemu, lat 38, sta-
nu gminnego, kucharzowi ze wsi i Gminy Mo-
stki.

31. Abrahamowi Natel, lat 45, wyznania
mojszowskiego, dietnemu, faktorowi, bez ma-
jątku, ostatnio w mieście Kalisza zamieszka-
jącemu.

32. Michałowi Wojciechowskiemu, lat 17,
katolikowi, wychowawcy Szpitala Dzieciąt-
ka Jezus w Warszawie, stanu miejskiego, bez
majątku, terminatorowi krawieckiemu.

Wszystkim nateraz z pobytu niewiadomym
o samowolne opuszczenie kraju bez pozwo-
lenia rządu obwinionym.

Przy obronie Patrona Wedemana, bez ust-
nego przymówienia, pod wyrok I-ej Instancji
przychodzącym.

Po jawnem przywołaniu sprawy, przedsta-
wieniu jej stanu przez właściwego referenta,
wysłuchaniu obrony przez Patrona Wedema-
na sporządzonej, oraz wniosków Prokuratora
Królewskiego, zgodnie z temiz.

Sąd Kryminalny w Warszawie.

zważywszy:

że pódasdui: Benjamin Zawłodawer, Michał
Rozenblum, Karol Armhardt, Hersz Jankiel
Rajbsztejn, Chaim Kukierlanden, Wolf Wa-
welberg, Mosiek Herynglas, Balbina Bur-
sztyń, Aron Mojszowski Iwanski, Arje Lejb
Tejchenberg, Aron Bulion, Majer Winawer,
Berek Potaż, Ignacy Zalewski v. Zelewski,
Mendel Kleczewski, Jakób Lewin Prost, Jó-
zef Nowicki, Paweł Matuszak, Abraham
Szmul Zajac, Manas Krotowski, Mosiek Wo-
łek Rozenberg, Andrzej Wuk, Fajbus i Pau-
lina małżonkowie Warszawscy, Michał Woj-
ciechowski, Lejba Bijer, Wojciech Jesiołow-
ski, Hersz Natel, Łukasz Matuszak, Michał
Szymański v. Marcuk, Jan Mieszkowski i
Abraham Natel, wydali się z miejsc swo-
ich zamieszkań, niewiadomo dokąd, a jak
wnosić wypada, prawdopodobnie za granicę
kraju tutejszego.

Zważywszy dalej:

że czynione przez władze policyjne wezwa-
nia po osoby wyżej wymienione do powrotu
do kraju w terminie sześciotygodniowym, po-
żądane skutku nieodniosły.

Zważywszy następnie:

że Sąd Kryminalny w Warszawie, po uzna-
niu nieobecności wymienionych dopiero osób
i uzyskaniu od władzy Namiestniczej w Kró-
lestwie Polskiem zezwolenia na dalsze prze-
ciw nim postępowanie, w zastosowaniu się
do Najwyższego Ukazu, daty 25 Kwietnia (7
Maja) 1850 r. oraz Postanowienia Rady Ad-
ministracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Paź-
dziernika 1856 r. po trzykrotnych trzyty-
godniowych przerwach w Dzienniku War-
szawskim, oraz jednorazowym w Dziennikach
Gubernjalnych ogłoszeniach, pod skutkami
Art. 340 i 341 K. G. i P. zagrożeniami,
wzywał ich, mianowicie przebywających w
Europie, aby w ciągu sześciu miesięcy, a
znajdujących się za jej obreębem, aby w cią-
gu roku jednego licząc od daty ostatniego o-
głoszenia w Dzienniku Warszawskim do kra-
ju wrócili i o powrocie swoim oświadczyć, lub
za pośrednictwem najbliższej władzy policyj-
nej, Sąd wzywający uwiadomili, albo też w
ciągu tego czasu usprawiedliwili, powody
niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze
przez władze tutejsze za pośrednictwem ga-
zet czynione wezwania, gdy zaś i te wezwa-
nia po dojeździe do pełnoletności tych, którzy
za swej małoletności kraj opuścili, również
żadnego rezultatu nieodniosły, zatem wszyst-
kich pódasduych jako nieposłusznych, za-
grożeniem skutkami prawa dotknąć należy.

Zważywszy:

że koszty sądowe z przepisu § 615 O. K. P.
umorzone być muszą.

Z tych powodów:

Sąd Kryminalny w Warszawie.

1. Benjamina Zawłodawer; 2. Michał
Rozenblum; 3. Karola Armhardt; 4. Hersza
Jankla Rajbsztejn; 5. Chaima Kukierlanden;
6. Wofa Wawelberg; 7. Mośka Herynglas;
8. Balbinę Bursztyn; 9. Arona Mojszows-
kiego Iwanski; 10. Arje Lejb Tejchenberga; 11.
Arona Bulion; 12. Majera Winawer; 13.
Berkę Potaż; 14. Ignacego Zalewskiego v.
Zelewskiego; 15. Mendla Kleczewskiego; 16.
Jakóba Lewina Prost; 17. Józefa Nowickie-
go; 18. Pawła Matuszaka; 19. Abrahama

Szmula Zajac; 20. Manasa Krotowskiego;
21. Mośka Wołka Rozenberga; 22. Andrze-
ja Wuk; 23. Fajbusia i 24. Paulinę mał-
żonków Warszawskich; 25. Michała Wojcie-
chowskiego; 26. Lejbę Bijer; 27. Wojciecha
Jesiołowskiego; 28. Hersza Natel; 29. Łu-
kasza Matuszaka; 30. Michała Szymańskie-
go v. Marcuk; 31. Jana Mieszkowskiego i
32. Abrahama Natel, za samowolne opu-
szczenie kraju i niewrócenie na wezwania
rządu, z mocy Art. 340 i 341 K. G. i P.,
oraz Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia
(7 Maja) 1850 r. i Postanowienia Rady Ad-
ministracyjnej z dnia 16 (28) Października
1856 r. na pozbawienie wszelkich praw i bez-
powrotne z obrębu państwa wygnanie, a w
razie powrotu do kraju po prawomocności
wyroku, na zesłanie na osiedlenie w Syberji
skazuje. Koszta sądowe umarza, mocą wy-
roku w pierwszej instancji wydanego. Ska-
zanym służy jeszcze trziesięciodniowy ter-
min do usprawiedliwienia się, a temsamem i
do odwołania się do sądu wyższego, w której
to drodze, zasady usprawiedliwiające ich nie-
obecność, przez Sąd wyższej instancji przy-
jęte być mogą.

Warszawa dnia 5 (17) Sierpnia 1867 r.

(podp.) Troczewski.

(podp.) Karwacki.

Za zgodność świadczą:

Podpisarz

Sądu Kryminalnego w Warszawie.

Rebalski.

Za strzeżenie: „Skazanym służy jeszcze
trzech miesięczny termin do usprawiedliwie-
nia się, a tem samem i do odwołania
się do Sądu wyższego, w której to drodze,
zasady usprawiedliwiające ich nieobecność,
przez Sąd wyższej instancji przyjęte być
mogą.”

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. 5050). Trybunał Cywilny w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż nieru-
chomości na Pradze pod Nr. 278 położona,
do pierwsiastkowej regulacji hipotecznej wy-
wołana zostaje i że termin do tej czynności
wyznaczony jest na dzień 28 Listopada (10
Grudnia) r. b. przed Rejentem Kancelarii
Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej Fran-
ciszkiem Rapackim. Wzywa przeto strony
interesowane, ażeby w terminie tym z prawa-
mi rzeczowej nieruchomości dotyczącymi i
dowodami, same oświadczyć, lub też przez peł-
nomocników urzędowo do tego umocowa-
nych, w kancelarii rzeczowego Rejenta sta-
wiły się i były obecne przy spisaniu proto-
kołu regulacyjnego, a to pod prekluzją praw-
em z r. 1818 o hipotekach i przywilejach
zagrożoną.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1867 r.

Prezes, Rogoziński.

Sekretarz, Sobolewski

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5026) Bank Polski.

Podaje do publicznej wiadomości, że dwie
tokarnie mechaniczne z b. fabryk Żareckich
pochodzące, obecnie własnością Banku be-
dące i w składach Kantoru w Łodzi złożone,
wystawiają się na sprzedaż. Mający przeto
chęć nabycia takowych, winni złożyć na rę-
ce Naczelnika Kantoru Banku Polskiego w
Łodzi deklaracje opiewające i podług po-
niższego wzoru napisane w przedmiocie na-
bycia pomienionych tokarni. Cena tych dwóch
tokarni ustanawia się:

większej na rs. 600.

mniejszej na rs. 200

Tokarnie te mogą być nabyte razem lub
każda oddzielnie. Konkurenci obowiązani
są dołączyć do deklaracji kwit kasy Kantoru
Banku w Łodzi, na złożone vadium wyró-
wnujące 1/10 części wartości tokarni, o kup-
no której ubiegają się mają zamiar. Vadium
takowe zatrzymane będzie na rachunek szac-
unku, nieutrzymującym się zaś przy kupnie,
zaraz będzie zwrócone. Tokarnie te, które
obejrzane być mogą w składach Bankowych
w Łodzi, oddane będą więcej dającym. De-
klaracje w przedmiocie nabycia pomienionych
tokarni, przyjmowane będą do dnia 19 Wrze-
śnia (1 Października) r. b. godziny 12 w po-
łudnie. Licytacja odbędzie się w tymże dniu
o godzinie 12 i minut 30 w południe w kan-
celarii Kantoru Banku w Łodzi.

Utrzymujący się przy kupnie, obowiązany
będzie w ciągu tygodnia szacunek zapłacić
i kupioną tokarnią z zabudowań Kantoru
własnym kosztem zabrać; w przeciwnym bo-
wiem razie, vadium stanie się własnością

Banku tytułem kosztów i straconych korzy-
ści, z przedmiotem zaś nieodebrany, Bank
podług swego uznania postąpi.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1867 r.

Vice-Prezes.

Rzeczywisty Radca Stanu Roguski.

Naczelnik Kancelarii Makulec.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego
z dnia 15 (27) Sierpnia r. b. Nr. 27,572, skła-
dam niniejszą deklarację, że gotów jestem
zakupić od Banku tokarnię na sprzedaż wy-
stawioną i zapłacić za większą tokarnię rubli
srebrnych (podpisać cenę literami)
, za mniejszą rubli srebrnych
, poddając się warunkom ogło-
szeniem Banku objętym, kwit na złożone va-
dium rrr. dołączam, po które gdybym
się przy kupnie nie utrzymał, sam się zgło-
szę.

Pisałem w dnia

Podpis:

(N. D. 4706). Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w
dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie
12 w południe, odbędzie się w sali posiedze-
nia Magi-stratu, licytacja in plus przez opie-
czętowane deklaracje na jednoroczne, to jest
od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do
tegoż dnia i miesiąca 1868 r. wydzierżawie-
nie posesji Nr. 1205 w Warszawie przy
ulicy Pańskiej położonej, na satysfakcję zale-
głych podatków zajętej, a to od sumy na rs. 400
wyrażnie na rubli srebrem czterysta oznaczo-
ne, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej
licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o ta-
kową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i
miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o.
Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje
napisane podług wzoru niżej zamieszczonego
a w tych wyrażnie literami bez skrobienia,
poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpio-
ną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji dołączony być winien
kwit kasy głównej ekonomicznej miasta War-
szawy, na złożone w tejsze wadium w ilości
rsr. 40 i na koszt ogłoszenia rsr. 10, które
nieutrzymującemu się przy licytacji natych-
miast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej
licytacji, są każdodziennie do przejrzania w
wydziale administracyjnym, wyjąwszy dni
święteczne.

Warszawa dnia 15 (27) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta,

Generalnego-Sztabu,

Generał Major Witkowski.

Naczelnik Kancelarii Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaje
niniejszą deklarację, mocą której obowiąz-
uję się zadzierżawić posesję pod Nr. 1205 w
Warszawie przy ulicy Pańskiej położoną,
na czas jednoroczny, to jest od dnia 19 Wrze-
śnia (1 Października) r. b. do tegoż dnia
i miesiąca 1868 roku ofiarując za ta-
kową rubli srebrem N. (wypisać literami)
poddając się wszelkim obowiązkom i zastrze-
żeniom w warunkach licytacyjnych zamiesz-
czonym.

Kwit na złożone w kasie g. ekonomicznej
miasta Warszawy, wadium w ilości rsr. 40 i
na koszt ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem
załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem
dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 4594). Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że
w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzi-
nie 11 z rana odbędzie się w sali posiedze-
nia Magistratu licytacja in minus przez
opieczętowane deklaracje na dostawę w roku
1868 dla Warszawskiej Straży policyjnej
1,000 sztuk felcechów, tyleż pendentów z
czarnej skóry i tyleż futerałów do rewolwe-
rów jeden taki garnitur od rubli srebrem
dwóch.

Mający przeto zamiar ubiegania się o ta-
kową dostawę, mogą złożyć w czasie i miej-
scu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta
miasta opieczętowane deklaracje napisane
podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych
wyrażnie literami bez skrobienia, poprawek i
przekreśleń wypisać, jaki odstępują procent
od ceny powyżej wyszczególnionej i do ni-
niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien
kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta
Warszawy na złożone w tejsze vadium w kwocie
rs. 200 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które
nieutrzymującemu się przy licytacji na-
tychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej
licytacji są każdodziennie do przejrzania

3. Z nabywcami drzewa w wartości wyższej nad r. 90, będą zawierane kontrakta, i obowiązani będą ponieść kosztu z umowy tej wypływające, zaś w wartości niższej nad r. 90, wolni będą od zawierania umów i

4. Ze nabywcami z zakupionem drzewem będą mogli postąpić według własnych widoków, nawet z węglę na miejscu w lesie, bez żadnej za to opłaty, byleby tylko zachowali ostrożności z ogniem i ściśle zastosowali się do przepisów policji leśnej, oraz

5. Termin do wywózki zakupionego drzewa, na mniejsze partie oznaczony zostanie do dnia 19 (31) Marca 1868 r. a zaś na większe do tegoż dnia 1869 r. Dalsze zaś warunki każdego dnia oprócz dni świątecznych i uroczystości Dworskich w Urzędzie Leśnym Augustów przejrzane być mogą.

Białobrzegi d. 10 (22) Sierpnia 1867 r.
Nadleszcznik, Obuchowski.

(N. D. 5032). *Илжецкое Уездное Управление.*

По невякъ конкурентовъ въ назначенный 10 (22) Августа с. г. срокъ для торговъ на отдачу въ аренду содержаніе права продажи питей въ деревнѣ Ванация, такъ оныя не состоялся, а потому Илжецкое Уездное Управление объявляетъ симъ во всеобщее свѣдѣніе, что 4 (16) Сентября с. г. въ ономъ же Управленіи будутъ производиться изустныя торги, на отдачу въ трехъ годичное арендное содержаніе, съ 20 Мая (1 Июня) 1867 г. по такое же число 1869 г. права продажи питей въ деревнѣ Ванация гмины Стараховице, начиная отъ годичной платы 56 р. с.

Подробныя кондіціи могутъ быть пересмотриваемы ежедневно, за исключеніемъ предъидущихъ и табельныхъ дней, въ Илжецкомъ Уездномъ Управленіи, назначенныя же къ торгамъ угодія можно обогреть на мѣстѣ.

Г. Илжа 11 (23) Августа 1867 года.
Начальникъ Илжецкаго Уезда,
Капитанъ, Каталовъ.
Дѣлопроизводитель, Хржановскій.

(N. D. 4919). *Komisarz Administracyjny Cywilny.*

Podaję do wiadomości publicznej, iż prawie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble machoniowe, jesionowe i t. p. przedmioty, w dniu 30 Sierpnia (11 Września) 1867 r. o godzinie 11 z rana, w domu Nr. 2102 przy ulicy Inflanckiej, przez licytację publiczną, za gotowe pieniądze więcej dajacemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.
Słupecki.

(N. D. 5046). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Krukowskiego, pułkownika korpusu topografów, w Warszawie pod Nr. 1103 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juliana Czajkowskiego, Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie, pod Nr. 549a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy r. 5,000, z procentem 5% od dnia 24 Czerwca 1864 r. i kosztów od Ludwika Zdzyńnickiej panny pełnoletniej obywatelki, właścicielki nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 273 i 274 położonej, także zamieszkałej, protokołem Anoniego Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaarrestowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Pradze przy Warszawie, przy ulicy Moskiewskiej pod Nr. 273/4 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie r. 1 kop. 35, w Cyркуle Policijnym i Administracyjnym XII, pod Okręgiem Sądu Pokoju Wydziału IV w Warszawie położoną, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Ludwika Zdzyńnickiej panny pełnoletniej należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelności hipotecznie obciążoną, ogólnej rozległości około 52000 lok. kwadr. gruntu zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa deskami szalowany gontami kryty, jeden komin murowany mający.
2. Oficyna z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mający.
3. Oficyna z drzewa gontami kryta, o dwóch kominach murowanych.
4. Zabudowanie z drzewa deskami kryte, mieszczące w sobie sześć komórek.
5. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, kominem murowanym.
6. Chlewek z drzewa gontami kryty.
7. Obórka i stajenka z drzewa gontami kryta.
8. Podwórze niebrukowane.

9. Studnia z pompą i wachadłem drewnianem, balami nakryta.

W podwórzu tem, znajduje się kilka drzew dzikich i bzu.

10. Ogród warzywny i owocowy, zawierający kilkadziesiąt sztuk różnych drzew owocowych rodzajnych, bzu ogrodowego, oraz krzewów agrestu, porzeczki, malin i t. p. w ogrodzie tym, znajduje się altana z łąt, dzikim winem i t. ztem obsadzona.

W nieruchomości tej, jest 10 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego sama egzekwowana właścicielka Ludwika Zdzyńnicka panna pełnoletnia, dwa lokale zajmuje.

Obszerniejsze opisanie powyższej zajętej i zaarrestowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedającego dyrygującego Juliana Czajkowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 lit. a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kepińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. Wnieśli do księgi wieczystej powyższą zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 3 (15) Lipca 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaarrestowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 13 (30) Września 1867 r.

Sprzedaż dyryguować będzie Julian Czajkowski, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 17 (29) Lipca 1867 r.

w zastępstwie,

Podpisarz Trybunału,

Julian Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 17 (29) Lipca 1867 r.

w zastępstwie,

Podpisarz Trybunału,

Julian Świerczewski.

(N. D. 5048) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni: iż na żądanie Henryka Trzcinskiego urzędnika opiekuna głównego nieletnich Stanisława Feliksa i Michalina Felicji po dwa imiona mających rodzeństwa Szostkiewiczów po niedy Sebastianie Szostkiewicz po pozostałych dzieci w Warszawie pod Nr. 393a. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juliana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549a. zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy r. 4,000 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Włodzimierza Górskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2831 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1440a. zamieszkałego, protokołem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 6 (18) Lipca 1867 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaarrestowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy rogu ulicy Dobrej i Tamka pod Nr. 2831 pod jurysdykcją Sądu Pokoju wydziału III, w Warszawie w Cyркуle Policijnym X. a Administracyjnym IX. i X. na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie r. 9 kop. 90, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Włodzimierza Górskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelności hipotecznie obciążoną ogólnej rozległości około 1000 lok. kwadratowych 3,534 zawierająca.

Na Gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze dachówką karpówką kryty komin murowany mający.
2. Dom masiv murowany parterowy dachówką kryty z kominem murowanym.
3. Dom z bali postawiony gontami kryty, o dwóch kominach murowanych.
4. Oficyna parterowa z bali dachówką karpówką kryta, dwa kominy murowane mający.
5. Komórki z bali gontami kryte.
6. Stajnia z bali gontami kryta.
7. Budynek z bali.
8. Parkan w stopy z bali.

9. Studnia balami cembrowana z korbą żelazną.

10. Ogródek owocowy w którym drzew rodzących jest sztuk 6, młodych sztuk 3, bzu kwitnącego krzewów 5, łątami osztachetowanymi sztachetą dzikiem winem obrosłe.

W ogródku tym jest altana z łąt.

11. Śmietnik z desek

12. Kloaki z bali.

13. Gołębnik z desek deskami kryty.

14. Stajenka z desek deskami kryta.

Tomasz Górecki oświadczył, że ostatnie dwie pozycje gołębnik i stajenka są jego własnością.

W nieruchomości tej jest siedmiu okatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyższej zajętej i zaarrestowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedającego dyrygującego Juliana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Lucjana Dzierżanowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 roku.

Wnieśli do księgi wieczystej powyższą zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaarrestowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Października 1867 r.

Sprzedaż dyryguować będzie Julian Czajkowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 8 (20) Sierpnia 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Julian Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 8 (20) Sierpnia 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Julian Świerczewski.

(N. D. 5047).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkały, jako obrońca Karoliny z Wernerów Malcz, po Karolu Malcz pozostałej wdowy, zawiadamia i ogłasza: iż na podstawie dwóch wyroków jednego z dnia 5 (17) Maja 1867 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego, a w szczególności, dział i sprzedaż nieruchomości Nr. 638a, w Warszawie położonej nakazującego, i dalsze czynności związane, postanawiającego, drugiego z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) t. r. taksa, wraz z opinią o niepodzielności w naturze powyższej nieruchomości przez biegłych sporządzoną zatwierdzającego, obudwóch z powództwa Karoliny z Wernerów Malcz po Karolu Malcz pozostałej wdowy, pod Nr. 638a, zamieszkałej, przeciwko Adolfowi Werner budownicemu, pod Nr. 1414 Wiktorowi Emanuelowi Saenger pod Nr. 2932a, w Warszawie, Wilhelmowi i Zofii z Fukierów małżonkom Malcz, jako rodzicom i naturalnym opiekunom nieletniej córki swej Karoliny Heleny 2-letniej imion Malcz w dobrach Moszna, i Edwardowi Werner obywatelowi w dobrach Jurki Powiecie Grójeckim, zamieszkałym przez Radgowskiego

Obrońcę przy Senacie bronionym, w Trybunale Cywilnym w Warszawie zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 638a

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej, na gruncie emfiteutycznym położoną prawem własności do Karoliny Malcz i SS-ów Karola Malcz należąca składająca się:

A. Z domu frontowego murowanego, blachą żelazną krytego o parterze i dwóch piętrach, długości łokci 53, od frontu, od tyłu zaś łokci 49, szeroki łokci 21 1/2, wysoki łokci 21.

B. Oficyny z prawej strony w podwórzu stojącej, wraz z przejściem, pomiędzy tąż oficyną a domem frontowym, murowanych o parterze i dwóch piętrach, blachą żelazną krytych długości łokci 30 1/2, szerokości łokci 10 1/4, wysokości łokci 20, przejście długości łokci 5 1/2, wysokości łokci 20.

C. Oficyny w przedłużeniu poprzedzającej ad b) murowanej, blachą krytej o parterze i poddaszu, długości łokci 15 1/2, szerokości łokci 10 1/2, wysoki łokci 10 1/4.

D. Oficyny z lewej strony w podwórzu wraz z przejściem od tej oficyny do domu frontowego, murowanych blachą krytych oficyna długa łokci 26 1/2, szerokości łokci 10 1/2, wysokości łokci 20, przejście długości łokci 5 1/2, szeroki łokci 4 1/2, wysoki łokci 20.

E. Stajni z prawej strony, podwórza murowanej, o parterze i poddaszu, blachą krytej.

F. Składow parterowych, blachą krytych.

G. Kłok drewnianych blachą krytych, na murowanym dole kłocznym postawionych.

H. Muru wraz z bramą, w przedłużeniu oficyny ad D. otaczającego podwórze.

I. Komórek w ogródku z desek, deskami krytych.

K. Sztachet otaczających ogródek.

L. Dwóch mostków.

M. Drzew i krzewów.

N. Bruku wcałem podwórzu na powierzchni łok. kwadr. 1278.

O. Gruntu pod całą nieruchomością łok. kwadr. 3732 1/2, obejmującego.

Obszerniejsze opisanie relacji biegłych wraz z takną sodownie w dniu 17 (29) Maja r. b. i następnych dni sporządzone obejmują. Po odbyciu w dniu 15 (27) Sierpnia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 638a w Warszawie, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowania przysądzenia rzeczony nieruchomości na dzień 27 Września (9 Października) r. b. godzinie 10 z rana wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W. ym Kłodzińskim Sędzią Trybunału delgowanym

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzyć można w Kancelarii Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego

Licytacja zacznie się od sumy r. 64,515 kop. 39 1/2, jako szacunku takną biegłych wyliczonego

Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1867 r.

Julian Czajkowski Patron.

(N. D. 5037). Na żądanie opieki nieletniego Chaima Szamy dwóch imion Szejman i pełnoletnich Sukcesorów Szejmanów, oraz z mocy upoważnienia W-go Prezesa Trybunału Cywilnego w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. wydanego, sprzedaż zostanie pozostałość po niedy Chaimie Szejman, składająca się z mebli, garderoby, sprzętów kuchennych i tym podobnych przedmiotów, tu w Warszawie w domu pod Nr. 2333c. w dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 3 po południu zaczynając, przedemną podpisanym Rejentem

Wincenty Helcman.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5110).

SKŁAD HURTOWY WYROBÓW TABACZNYCH ZYGMUNTA FRUCHTMAN

przy ulicy Długiej w hotelu Polskim Nr. 583,

otrzymał trzeci transport **CYGAR** z fabryki **Braci Mey i Comp.** w Rydze, a między temi i oczekiwane **TRABUCILLOS** po kop. 3.

PP. Dystrybutorom biorącym w większych partiach odstępuje się odpowiedni **rabat. BLONDINI I TRONCOS** w tych dniach nadejdą. (1-12606)